

**Monika Kaczor**

Uniwersytet Zielonogórski

 <https://orcid.org/0000-0002-7289-933X>

[mkaczor@uz.zgora.pl](mailto:mkaczor@uz.zgora.pl)

**Cnota umiarkowania, czyli „dojrzała spontaniczność”  
(na podstawie współczesnych dyskusji publicznych  
dotyczących kryzysu uchodźczego)**

**Streszczenie.** Celem artykułu jest przedstawienie, co jest istotne w dyskusjach publicznych w myśleniu o cnocie umiarkowania z punktu widzenia aksjologii i moralności społecznej, ze szczególnym uwzględnieniem odniesień, które służą zrozumieniu i pogłębieniu analizy cnoty umiarkowania. Materiału do rozważań dostarczyły współczesne dyskusje publiczne dotyczące kryzysu uchodźczego. Na podstawie zgromadzonego materiału można stwierdzić, że, choć w dyskusjach publicznych nie używa się słowa *cnota*, to jednak funkcjonuje ono w znaczeniu zbliżonym do moralności społecznej i etyki chrześcijańskiej.

**Słowa kluczowe:** aksjologia, cnota umiarkowania, moralność społeczna

**The virtue of temperance, or “mature spontaneity”  
(based on contemporary public discussions on the refugee crisis)**

**Summary.** The aim of the article is to present what is important in public discussions in thinking about the virtue of temperance from the point of view of axiology and social morality, with particular emphasis on references that serve to understand and deepen the analysis of the virtue of moderation. Contemporary public discussions on the refugee crisis provided material for reflection. On the basis of the collected material, it can be stated that, although the word virtue is not used in public discussions, it functions in a sense similar to social morality and Christian ethics.

**Keywords:** axiology, virtue of temperance, social morality

## 1. Wstęp

*Umiarkowanie* to słowo, które nie należy do często używanych w dyskusjach publicznych. Mówi się o nim zazwyczaj w odniesieniu do jedzenia i picia. W takim zastosowaniu *umiarkowanie* zostaje użyte właściwie, bo umiarkowanie to – jak podaje Katechizm Kościoła Katolickiego – „cnota moralna, która pozwala opanować dążenie do przyjemności i zapewnia równowagę w używaniu dóbr stworzonych” (2020: 693). Warto w tym miejscu przytoczyć myśl Pseudo-Platona, który w następujący sposób ujął myśl na temat cnoty umiarkowania:

Umiarkowanie: powściągliwość duszy w odniesieniu do pragnień i żądz, które pochodzą od dyspozycji wrodzonych: zrównoważenie, stateczność duszy w odniesieniu do przyjemności i przyróżności które są wynikiem naturalnego biegu rzeczy; usposobienie duszy, które polega ma godzeniu (żądzy) władania i (obowiązku) podlegania władzy; niezależność duszy w działaniu zgodnym z naturą; ład duszy zgodny z rozumem; obeznanie duszy z tym, co piękne i szpetne; usposobienie, dzięki któremu ten, kto je ma, umie wybierać to, co należy wybrać, i wystrzegać się tego, czego należy się wystrzegać (Pseudo-Platon 1973: 150-151).

Zgromadzony materiał dotyczy dyskusji publicznych<sup>1</sup>, w których bezpośrednio lub nie wprost mówi się o cnotce umiarkowania w kontekście polityki migracyjnej, paktu migracyjnego oraz zarządzaniu migracją w przewidywalny i skuteczny sposób.

Mam świadomość, że rozważania zawarte w tym tekście wykraczają poza ścisłe językoznawstwo, zmierzając ku obszarom, które określa się mianem etyki sumienia, moralności społecznej, etyki ogólnoludzkiej, filozofii moralnej, etyki społecznej, etosu, etyki systemów światopoglądowych. Poniższa analiza jest próbą rekonstruowania pojęć ukrywających się za słowami i poszukiwania rozumienia świata opisywanego przez słowa.

### 1.1. Istota cnoty umiarkowania

Obserwując współczesne dyskusje publiczne, można zauważyć, że w myśleniu o niektórych wydarzeniach i sytuacjach społeczeństwu brakuje umiaru nie w tym, co niesie przyjemność lub wiąże się z trudem i wymaganiami, ale w tym, co uczy używania i wykorzystania uczuć w realizacji określonego

---

<sup>1</sup> Zgromadzony materiał pochodzi z programów telewizyjnych i materiałów prasowych. Obejmuje lata 2015–2022.

celu<sup>2</sup>. Cnota umiarkowania „nie tylko jest istotna na płaszczyźnie codziennego funkcjonowania, lecz także pomaga [...] w pełni kształtować [...] człowieczeństwo” (Jurczak 2016: 131), „[...] jest takim panowaniem, które nie kieruje się li tylko koniecznością wypełnienia nakazu lub zakazu, lecz które szuka nieustannie dobra i zawsze je ma na horyzoncie” (Jurczak 2016: 133).

Łaciński źródłosłów nazwy cnoty *temperantia* wywodzi się od czasownika *tempero* – oznacza czynność podporządkowania, regulowania, należytego urządzania czegoś, panowania nad kimś, kierowania, łagodzenia i uspokajania dokonywania roztropnych wyborów i mądrego życia. Widać, że rozum odgrywa istotną rolę w procesie kształtowania się cnoty umiaru. Emocje, pragnienia mają się mu podporządkować.

W ujęciu słownikowym *cnota* oznacza ‘zespół dodatnich cech moralnych; prawość, szlachetność, zacność; „przestrzeganie zasad obowiązującej etyki’, a *umiarkowanie* jest definiowane jako ‘brak przesady, powściągliwość czymś; umiarkowanie, wstrzemięźliwość; w miarę, nie za dużo i nie za mało’ (WSJP 2018: 238).

Ważna w myśleniu o cnotcie umiarkowania jest postawa, która inicjuje zachowania rozumnego korzystania w zakresie pragnień i dóbr tego świata. Tadeusz Gadacz pisze, że „cnota umiarkowania pozwala żyć godziwie”

---

<sup>2</sup> Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina, że „umiarkowanie jest cnotą moralną, która pozwala opanować dążenie do przyjemności i zapewnia równowagę w używaniu dóbr stworzonych. Zapewnia panowanie woli nad popędami i utrzymuje pragnienia w granicach uczciwości. Osoba umiarkowana kieruje do dobra swoje pożądania zmysłowe, zachowuje zdrową dyskrekcję i «nie daje się uwieść... by iść za zachciankami swego serca» (Syr 5,2). Umiarkowanie jest często wychwalane w Starym Testamencie: «Nie idź za twymi namiętnościami: powstrzymaj się od pożądań!» (Syr 18,30). W Nowym Testamencie jest ono nazywane «skromnością» lub «prostotą». Powinniśmy żyć na tym świecie «rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie» (1T 2,12). Umiarkowanie (łac. *temperantia*) łączy się z pewnym obowiązkiem powstrzymywania się od tego, co w życiu uchodzi za najprzyjemniejsze. Człowiek powinien włożyć pewien wysiłek w przełamywanie własnych upodobań. Umiarkowanie oznacza zdolność do panowania nad dążeniami, jakie są wpisane w ludzką naturę. Chodzi o dążenie do dóbr doczesnych, materialnych, których potrzebujemy w naszym życiu i których zaspokojenie przynosi nam często przyjemność. Św. Tomasz z Akwinu w *Sumie teologicznej* podkreśla, że umiarkowanie jest cnotą, która uczy nas miary i równowagi we wszystkich dziedzinach, w których działają uczucia pożądawcze. Cnota umiarkowania uczy używania i wykorzystywania uczuć w realizacji określonego celu. Dla Akwinaty pochodnymi umiarkowania są: łagodność, pokora, umiejętność właściwego bawienia się.

Cnotę umiarkowania opisał, posługując się metaforą cugli. Według niego umiarkowanie przypomina powożenie kwadrygą. Woźnica dzierży lejce w dwóch rękach, ponieważ powożenie polega na ich popuszczaniu i ściąganiu. Gdyby je wyłącznie popuszczać, konie oszalałyby i doszłoby do katastrofy. Doświadczony woźnica wie, że nie może cały czas powściągać koni — oczywiście, nie będzie wówczas ryzyka, ale też kwadryga stanie w miejscu. Skrajna wstrzemięźliwość jest więc wyrzeczeniem, ale i pychą. W świetle tradycji chrześcijańskiej dopełnieniem umiarkowania jest powściągliwość (łac. *continentia*). Częściami integralnymi cnoty umiarkowania są dwie podstawowe emocje, dwa dążenia, a mianowicie — wstydlivość i szlachetność. Wstydlivość (łac. *verecundia*) sprawia, że człowiek w swoim działaniu wzbrania się przed tym wszystkim, co może poniżyć jego godność, natomiast szlachetność (łac. *honestas*) rodzi w człowieku zamiłowanie do tego wszystkiego, co piękne i dobre.

(Gadacz 2020: 377). Umiarkowanie nie sprowadza się do jednorazowych czy jednego rodzaju zachowań, lecz jest to pewna postawa życiowa na co dzień, która może przejawiać się w umiarkowanym używaniu dóbr stworzonych. Nie tylko dóbr, ale również praw, wynikających ze świadomości własnej podmiotowości. Pisze o tym Janusz Królikowski w następujący sposób: „[...] w świadomości powszechnej cnota umiarkowania w swoich typowych formach czystości i wstrzeźliwości stała się wyróżniającym rysem postawy chrześcijańskiej, a może nawet dominującym” (Królikowski 2020: 60). I dodaje, że cnota umiarkowania w życiu społecznym pozwala zachować hierarchiczne uporządkowanie wszystkich zalet moralnych tak, by część moralna i część duchowa tworzyły jedność życia człowieka (Królikowski 2020: 61).

## 2. Dyskusje publiczne dotyczące przyjmowania migrantów i emigrantów – analiza przykładów

W tym konflikcie ważne są przede wszystkim różnice światopoglądowe w rozumieniu cnoty umiarkowania, które ujawniają się na kilku poziomach.

Pierwszy to sposób uzasadnienia moralności jako podstawy prawa. Na drugim poziomie ujawniają się różnice w rozumieniu moralności<sup>3</sup>. Myślenie o niej jest regulowane indywidualnie i afektywnie, nie zawsze religijnie (Kotecki 2003: 219–243) czy intelektualnie. Zależy ono od potrzeb uczuciowych człowieka, ale zawsze jest to fakt społeczny. Strony były zgodne co do tego, że prawo opiera się na moralności i określa to, co jest moralne. Nie było jednak zgody co do rozumienia cnoty umiaru (Zwoliński 2008: 889–903). Dla jednych oznaczała ona potrzebę zmiany pragnień i potrzeb człowieka na skutek rozwoju cywilizacyjnego, dla innych – posłuszeństwo wobec niezmiennego prawa boskiego. Trzecia płaszczyzna to godność osoby ludzkiej. Obie strony chcą postępować moralnie, ale trudno uznać, by jednakowo szanowały wartość, jaką stanowi ludzkie życie i godność osoby ludzkiej (Kaczor 2017a: 185–186, 2017b: 75–87).

Warto zaznaczyć, że biorący udział w dyskusjach chcą swoje stanowiska usankcjonować prawnie. Podkreślają, że w zakresie moralności cnota umiaru jest związana z przekonaniami (światopoglądem), o czym decydowało również używanie (nie)właściwego języka. Nie bez znaczenia było również to, że użycie wartościującego języka utrudniało racjonalne określenie problemu i przedstawienie jego istoty (Puzynina 1992: 183–185; 1997: 289–300).

---

<sup>3</sup> W dyskusji pojawiały się takie sformułowania, jak: *bankrutować moralnie, czuć się moralnie zobowiązany, dojrzałość moralna, dokonać moralnego wyboru, impuls moralny, intuicja moralna, krzywda moralna, moralny sprzeciw, niepokój moralny, norma moralna, obowiązek moralny, odruch moralny, pobudki moralne, pobudki moralne, rozterki moralne, sąd moralny, skrupuły moralne, straty moralne, szkoda moralna, świadomość moralna, wahania moralne, wątpliwości moralne, wydzwięk moralny, wymowa moralna.*

## 2.1. Różnice światopoglądowe

### Etyka zasad i norm i etyka konsekwencji

W myśleniu o cnocie umiarkowania dominowały dwie perspektywy: etyka zasad/ norm oraz etyka konsekwencji. W pierwszej perspektywie cnotę umiarkowania można ocenić poprzez odniesienie jej do pewnego systemu uniwersalnych normatywnych reguł, na podstawie których tworzy się konkretne nakazy i zakazy wyznaczające poprawny tok postępowania. Czyn w zakresie cnoty umiarkowania jest etycznie właściwy, jeśli jest zgodny z tymi zasadami, a niewłaściwy – jeśli je łamie. W drugiej perspektywie moralną właściwość bądź niewłaściwość działań można rozpoznać, badając nie sam czyn, ale jego konsekwencje. Jeśli te ostatnie są pozytywne – działanie należy uznać za moralnie godziwe.

Powstaje jednak pytanie, co należy uznać za pozytywny skutek: zmniejszenie cierpienia? Zwiększenie przyjemności? Pojawia się kolejny problem: w momencie podejmowania decyzji w kwestii uchodźców nie możemy przewidzieć wszystkich skutków wprowadzenia jej w życie. Skąd więc mamy wiedzieć, co zrobić, by postąpić dobrze? („Tygodnik Powszechny”, *Pospolite ruszenie*, 23.08.2015).

### Zasada złotego środka

Cnota umiarkowania łączy się z pierwszą cnotą kardynalną – roztropnością, a więc wszystko w granicach zdrowego rozsądku i pewnej skromności, zdrowo rozumianej normalności. Taka postawa, zdaniem dyskutujących, pomaga zachować w życiu zasadę tzw. „złotego środka” (Gmurowski 1935), umiaru w zakresie rozumu i woli w realizacji moralnych zadań społeczeństwa.

Wszyscy doświadczamy problemu związanego z kryzysem na granicy. [...] Naszym zadaniem w pierwszej kolejności jest trzymanie na wodzy niesfornych żądz, ale również zachowywanie pewnego umiaru w praktykowaniu cnót i wykonywaniu dobrych uczynków. Cnota umiaru ta potrzebna jest, by miarkować pociąg do niekontrolowanej pomocy, która – nawet jeśli sama w sobie nie jest zła – może nam ściągnąć wiele zła (*Gość Wydarzeń*, 13.04.2022<sup>4</sup>).

Niczego nie czynimy w pośpiechu, gorączkowo lub w niezdrowej gorliwości. [...] należy nam strzec się przesady. Tu zalecałby powściągliwość w pospiesznej pomocy. Dobro samo przez się nas do siebie pociąga i raczej potrzebujemy powstrzymania, aby w pogoni za nim nie przekroczyć granicy rozumu. Nasze działania powinny się raczej charakteryzować wstrzymaniem niezbyt umiarkowanych działań i być bliższe niedomiaru niż nadmiaru (*Gość Wydarzeń*, 17.05.2022).

### Umiar

Konflikt uchodźczy wskazał na kolejny aspekt rozumienia cnoty umiarkowania. Jest nim samoograniczenie się władzy, trzymanie w ryzach jej zachłanności, co ma zdecydowanie szerszy aspekt. Umiar jest formą samoograniczenia,

<sup>4</sup> Lokalizując przytoczenie, podaję tytuł programu telewizyjnego oraz datę jego emisji.

w tym samoograniczenia ambicji, próżności i pychy, wolności, pragnień, godnego pochwały dążenia do doskonałości. Uznano również, że brak umiaru znacznie łatwiej ujawnia i wydobywa ciemną stronę człowieczeństwa niż jej przeciwieństwo. Agresja może przyjmować różne formy kulturowe i moralne, ale najczęściej przejawia się w nadmiarze ambicji i związanym najściślej z ambicją przesadnym przekonaniu o własnej wartości, a zatem przesadnej pysze, nieroztropnym stosunkiem do samych siebie, braku zdolności do samooceny. Z kolei usprawiedliwione przekonanie o własnej wartości jest właśnie wyrazem umiaru.

Posiadający władzę są najbardziej narażeni na pokusy jej demonstrowania, powiększania i wykorzystywania do granic możliwości prawnych, technicznych, sytuacyjnych. Bywa śmiesznie, ale bywa też groźnie, a zawsze mija się to z sensem władzy. Pokusa skrajnego i zaciętego użytkowania przysługujących praw nęka nie tylko władzę mających, lecz także „zwykłych” ludzi i uwodzi ich do korzystania z wolności obywatelskich, by sobie porządzić drugimi i narzucić im swoją wolę (*Gość Wydarzeń*, 10.03.2022).

Prawo jest ważne, ale to mało powiedzieć „działałem w ramach prawa”. [...] Jednak nasze życie, także publiczne, nie składa się tylko z czynów regulowanych kodeksem karnym czy nawet innymi ustawami lub regulaminami. Zwłaszcza sprawujący władzę winni pamiętać, że ich działalność to służba. Od sług narodu wolno wymagać trochę pokory i trzymania swych zapędów w korbach. Bez tego są po prostu groźni. A przecież poprawiłby się znacznie klimat społeczny, gdyby zachowano trochę powściągliwości (*„Tygodnik Powszechny”, Nasi bracia imigranci*, 10.08.2015).

W dyskusjach nadano ważność rozumieniu umiarkowania jako obowiązku powstrzymywania się od niszczącego nadmiaru i nadużyć w zakresie pomocy imigrantom (Bellon 2001: 106–124). Ważne jest, że dyskutanci włączyli zasady moralne do rozumienia cnoty umiarkowania, co skutkowało wysiłkiem w przełamywaniu własnych, egoistycznych upodobań, zapanowaniem nad uprzedzeniami ze względu na dobro własne i Drugich (Innych) (Krąpiec 1979: 60–70). „Nasza pomoc powinna wyrażać się w skromności i prostocie wobec innych ludzi, którzy mają takie same prawa jak my” (*Między Niebem a Ziemią*, 12.06.2022).

Umiar stoi na straży kultury i uczciwości, aby nie podejmować pochopnych decyzji i opinii. [...] Nie wchodzić w nieumiarkowane, w zbyt bliskie relacje, zachować umiar w wydawaniu pieniędzy, nie projektować przyszłości. [...] Ostrzegamy przed przekraczaniem granicy, poza którą nie ma już dobra i rozwoju człowieczeństwa. [...] Najważniejsze jest więc serce, szczerłość, umiar. W życiu warto być konsekwentnym, stałym, zachowywać umiar i prostotę, bez odgrywania jakiegokolwiek roli (*Między Niebem a Ziemią*, 17.04.2022).

## Rozumna krytyka

Dyskusje dostarczają wiedzy także o tym, że cnota umiarkowania powinna jednak nie tyle powściągać ambicję, ile umożliwiać spokojne poznawanie i oglądanie świata — od sfery politycznej przez kulturę po stosunki między ludźmi. Powinna ona stanowić wyposażenie każdego członka społeczności, którego zadaniem jest oglądanie i poddawanie rzeczywistości rozumnej krytyce. „Stąd ta

łapczywość w braniu wszystkiego: im więcej, tym lepiej. Tymczasem im więcej bierzemy, tym dalej wchodzimy na pole minowe. Nikt bowiem nie wygrywa do końca, żadne zwycięstwo nie jest ostateczne” („Tygodnik Powszechny”, *Nie postawisz u nas stopy*, 08.11.2015).

Głośno się te słowa wypowiada dopiero wtedy, kiedy są martwe. Im więcej apeli o umiar, tym większa pewność, że dana społeczność w danej dziedzinie zjeżdża po równi pochyłej ekscesu. [...] Rząd, widząc zbiorowość i ich dynamikę – zaiste, ponurą: wygląda, jakby każda poprawa losu i warunków musiała nakręcać spiralę bezmyślnego apetytu. I że im większa ta zbiorowość, tym głupsza, tym mocniej trzeba ją ścisnąć zakazami, bo sobie zrobi krzywdę (*Gość Wydarzeń*, 17.04.2022).

Stosunkowo często w dyskusjach publicznych opozycja zarzucała stronie rządzącej, że nie stosując się do umiaru we wspieraniu uchodźców z Ukrainy, świadomie chce demonstrować swój sukces. Wobec tego umiarkowanie było by formą świadomego lub nieświadomianego samoograniczenia. W tym rozumieniu jego przeciwieństwem jest ostentacja, która zdaniem przeciwników rządów jest główną lub jedyną formą istnienia w oczach innych.

Nie mogąc demonstrować swojego sukcesu, wspierając uchodźców z Ukrainy, rząd nie wiedziałby, czy rzeczywiście go osiągnął. [...] Umiarkowanie nie prowadzi w żaden sposób do wycofania się z pomocy stronie ukraińskiej. [...] Umiarkowanie może wiązać się z poświęceniem, ale nie musi. Możemy robić swoje, nie chwalić się tym i nawet nie myśląc, że robimy swoje. [...] Polega on może na nieujawnianiu, dopóki to niepotrzebne, naszych możliwości. Wprawdzie przyjemnie jest komuś dzięki swym umiejętnościom pomóc, ale przyjemność polega na tym, że coś zostało zrobione, a nie że tylko my potrafiliśmy (*Gość Wydarzeń*, 11.05.2022).

Pojawiały się głosy wskazujące na to, że umiarkowanie winno być stanem braku oczekiwania na nagrodę „za dobre lub mądre czyny”. Do tego skłania również cnota roztropności. „Jako roztropni wiemy, że świat nagradza nie tych, którzy zasłużyli; w umiarkowaniu w ogóle nie spodziewamy się nagród, a nawet ich otrzymanie może martwić, bo stanowi pokusę do nieumiarkowania” (*Między Niebem a Ziemią*, 05.06.2022).

## 2.2. Sposoby rozumienia cnoty umiarkowania

### Inny – Drugi

W dyskusjach publicznych dotyczących przyjmowania migrantów i emigrantów pojawiły się wypowiedzi dotyczące postawy umiarkowania w zakresie bezwzględного korzystania z praw, jeśli społeczeństwo chce uniknąć konfliktów. Zwracano uwagę również na to, że w postawie umiarkowania trzeba zachować wzgląd na drugich, a w wykonywaniu swoich praw mieć na uwadze dobro wspólne, uprawnienia innych oraz własne obowiązki wobec drugich. Jest też wyraźny postulat społeczny, by w tej kwestii z przysługujących praw korzystać z umiarem. W kwestii przyjmowania uchodźców umiarkowanie stało się osiową cnotą życia społecznego – w szczególności w podejmowaniu



rozsądnych wyborów (Królikowski 2020: 61). Dyskutujący zastanawiają się, jak najlepiej je w życiu realizować, bez „aksjologicznego upośledzenia”. „Umiarkowanie w kontekście kryzysu migracyjnego to warunek naszego przetrwania” (*Gość Wiadomości*, 23.04.2015).

Bez cnoty umiarkowania trudno oprzeć się skłonności do postrzegania przeciwnika jako wroga, a wtedy jeszcze trudniej stawić czoła pokusie zniszczenia go. Żyje się wtedy w świecie podejrzeń i lęków. Stąd w dyskusjach publicznych dominowały dwa opozycyjne stanowiska. Z jednej strony domagano się automatycznej, radykalnej, szybkiej i wymiernej pomocy dla uchodźców, z drugiej – racjonalizacji problemu.

Podkreślano, że cnota umiarkowania winna być realizowana w życiu politycznym, ponieważ odgrywa decydującą rolę w kształtowaniu pokojowego i harmonijnego współżycia ludzi – i właśnie dlatego należy do cnót politycznych. Jest ona warunkiem pokojowego współżycia i jednym z założeń demokratycznego państwa konstytucyjnego. „Zamiast ulegać ślepeму i żywiołowemu doborowi naturalnemu, postanowiono już gdzieś u początków historii ludzkości zorganizować się. [...] Zamiast dawać upust agresywnym instynktom i zachłanemu samolubstwu, należy ustalić zasady umożliwiające pokojowe współżycie przy respektowaniu drugich, bez siłowego nawracania ich „na nasze”. Zamiast siły – rozum” (*Między Niebem a Ziemią*, 22.05.2022).

Co mądrzejsi z naszego gatunku, którzy w porę dostrzegli, że żadne „ja” nie jest samo na świecie, zrozumieli, że tam, gdzie jest dwóch, trzeba się mitygować, bo inaczej jeden podzieli los Abla, a drugi przeżyje z brzemieniem Kaina. [...] Bogate już doświadczenie demokratycznego państwa konstytucyjnego doprowadziło do bezspornego dziś wniosku, że również z podstawowych praw człowieka, których to państwo winno być gwarantem, należy korzystać z umiarem i wypada mitygować oczekiwania z nim związane. [...] Godzi się oczekiwać powściągliwości zwłaszcza od tych wszystkich, którzy wywierają większy wpływ na życie społeczne. A więc od mediów, które często zamiast pokazywać wydarzenia kreują je. Od dziennikarzy gotowych zastąpić informację agitacją. Od polityków, których język bywa nasycony jadem i którym nie wstyd nazywać czarne białym. Od władzy mówiącej „służba”, a mającej na myśli „panowanie”, skorej od zastępowania cnoty umiarkowania ideałem wszechwładztwa (*Gość Wiadomości*, 17.04.2022).

### Wstrzemięźliwość

W dyskusjach dotyczących polityki migracyjnej i azyłowej wskazywano na potrzebę „wstrzemięźliwości”, panowania nad wybuchami zmysłowości i „zachowania dystansu” wobec siebie samych i niższego „ja”. Co nie oznacza, zdaniem dyskutujących, że „człowiek cnotliwy, umiarkowany, nie może być »spontaniczny«, nie może się cieszyć, nie może płakać, nie może dawać zewnętrznego wyrazu swoich uczuć, że musi uczuciowo «obojętnieć», oziębnać, niejako »skamienieć«? Żadną miarą” (*Między Niebem a Ziemią*, 10.04.2022).

Natomiast, przyjmując całe bogactwo uczuć i wzruszeń, jakim obdarzony jest każdy człowiek, a które wyzwalane są w nim w sytuacjach związanych z kryzysem migracyjnym,



trzeba również zgodzić się na to, iż ten człowiek nie może inaczej osiągnąć dojrzałej spontaniczności, jak tylko przez pracę nad sobą i przez swoiste „czuwanie” w całym swoim postępowaniu. Jest to właśnie wyraz cnoty „umiarkowania”, cnoty „wstrzemięźliwości” (*Między Niebem a Ziemią*, 5.06.2022).

### Granice pomocy

Dyskutując, oceniając problem uchodźczy, odnieśli się również do cnoty umiarkowania rozumianej jako pomoc w godziwych granicach, panowanie nad żądzami ducha oraz właściwego ustawienia cnoty i działań. Warto zauważyć, że wypowiadający się dostrzegli, że dzięki cnotie umiarkowania sprawiedliwość nie staje się surowością, hojność skąpstwem lub rozrzutnością, a ufność zuchwalstwem lub małodusznością (Piper 1976: 97-108). Wymaganie, jakie wyartykułowano w kontekście sytuacji migrantów i uchodźców, dotyczyło umiaru między nadmiarem, nieumiarkowanym uczuciem a niedomiarem i przesadnym znieczuleniem. Ważnym wyzwaniem była również konieczność przestrzegania przyzwoitości społecznej, która jest ochroną przed niemoralnością.

W debatach publicznych trudno było określić granice niezawodności moralnej w kwestii granic pomocy imigrantom. Uznano, że zarówno nadmiar, jak i niedomiar pomocy dla uchodźców mogą zniesławić społeczeństwo, wskutek czego może ono wyrzec się niejako swojej godności. Stąd dyskusje nad cnotą umiarkowania były skupione na określeniu kryteriów właściwego moralnie działania.

### 3. Podsumowanie

Zgromadzony materiał pokazuje, że cnota umiarkowania jest silnie osadzona w perspektywie społecznej i indywidualnej (Trzcieniecka-Schneider 2017: 209-221). To pewnego rodzaju instrument społeczny, któremu przypisuje się określone funkcje, polegające na regulowaniu stosunków między jednostkami i grupami społecznymi. W pierwszej dotyczy ona socjalnego charakteru ludzkiej egzystencji i determinuje relacje społeczne, decyduje o charakterze i kształcie ról społecznych człowieka. Od przebiegu realizacji tej cnoty zależy proces internalizacji wartości, ich dóbr i jakości. Kategorie dobra i krzywdy ujawniają się w relacjach z innymi, wyznaczają granice ludzkich zachowań, relatywizują ich czyny. Cnota umiarkowania pokazuje, co jest moralne i ważne dla funkcjonowania w ramach poprawności społecznej.

Kryzys uchodźczy dowodzi, że cnota umiaru jest utożsamiana z *uksztalowanym systemem etycznym obecnym w powszechnej świadomości*, z zespołem norm i zasad najważniejszych, najogólniejszych i dotyczących życia społecznego. *Ta nadzwyczajna sytuacja wymusiła jego powszechną praktykę ze szczególnym uwzględnieniem* reguł i ocen w działaniu społecznym, postępowania, w którym realizują się określone wartości, normy i zasady zależne od woli człowieka, jego postawy lub działania, które podlegają kwalifikacjom moralnym.

Można zaryzykować stwierdzenie, że wspomniany kryzys umiejscowił cnotę umiarkowania w ramach systemu moralnego nadrzędnych zasad aksjologicznych (Cegiela 2006: 36–37). Wymusił postawę, w której jest potrzebny stały, świadomie wybrany stosunek do wartości, przejawiający się w zachowaniach. Wskazał także na potrzebę posługiwania się sumieniem, wolą i rozumem. Ujawnił związek cnoty umiarkowania z innymi postawami. T. Gadacz pisze, że „umiarkowanie jest pewnego rodzaju środkiem pomiędzy nieumiarkowaniem a brakiem wrażliwości [...], męstwo umiarem między tchórzostwem a brawurą, hojność umiarem między skąpstwem i rozrzutnością, wielkoduszność umiarem między próżnością i małodusznością” (Gadacz 2020: 378; Zabielski 2015).

Cnota umiarkowania to rodzaj relacji wobec siebie samego i drugiego człowieka. Drugiego, który nie jest żądzą. Jest drogowskazem, potrzebą i koniecznością dojrzałych społeczeństw. Wymaga ona dojrzałości duchowej i intelektualnej, umysłu odpowiedzialnego, doświadczonego, odważnego i obdarzonego zdolnością do samokontroli, co zminimalizuje ryzyko, że ulegnie się nieumiarkowaniu.

Kryzys migracyjny pokazał, że cnota umiarkowania wiąże się z ostrożnością i czujnością. W nagłych i nieprzewidywalnych sytuacjach społeczeństwa są skłonne do zatracania umiaru, stąd potrzeba stosownej równowagi w sytuacjach żywiołu, *ćwiczenia się* w zdobywaniu harmonii, równowagi i cierpliwości, by nie przekraczać granicy bezpieczeństwa społecznego. Cnota umiarkowania polega na tym, by trzymać się bezpiecznej granicy – wobec drugiego człowieka, pomocy, zaangażowania. „Problem migracji wymaga od społeczeństwa bacznego obserwowania, weryfikowania i kontrolowania: czy umysł sygnalizuje prawdę, czy fałsz” („Tygodnik Powszechny”, *Co powinniśmy, co możemy*, 10.08.2015).

W organizowaniu strategii pomocowej dla uchodźców nie należy kierować się tym, by było więcej, szybciej i mocniej, bo dla naszego społeczeństwa skończy się psychiczną pułapką. Zatracimy zdolność umiarkowania i wystawimy się na poważne zagrożenia. Pytanie, jakimi działaniami zaspokoimy uchodźców? Uważam, że powinniśmy zmienić myślenie, ponieważ owo „więcej” wcale ich nie zaspokozi, a nie spowoduje, że będzie lepiej. Myślę, że powinniśmy przyjąć taki poziom pomocy, który zapewni nam wewnętrzny spokój i poczucie społecznego spełnienia. Nie można się godzić na to, co pozbawia nas możliwości rozwoju jako społeczeństwa (*Gość Wydarzeń*, 26.04.2022).

Wydaje się, że dyskusje wokół problemu uchodźców uzmysłowiły, że w umiarkowaniu tkwi bogactwo polegające na tym, że najważniejsze jest to, co można w życiu zrobić wartościowego, co można dać innym i co można przeżyć. Bez roztropnego balansowania, kontroli wyobraźni i rozumu, mierzenia sił na zamiary, traci się cnotę umiarkowania w życiu społecznym.

Rozmowy o kryzysie migracyjnym sprowokowały myślenie o cnotce umiarkowania również w znaczeniu etyki współczucia – miary obiektywnej, chroniącej przed płytką wrażliwością. Dyskutujący uznali, że trzeba wielkiej mądrości życiowej i pokornej obiektywności, żeby danej sytuacji nie porównywać z własnymi wyobrażeniami, ale w każdej sytuacji widzieć (czuć) kręgosłup moralny. W zależności jak postrzega się źródło moralności, tak postrzega się własne prawa

w zakresie praktykowania cnoty umiarkowania. Albo jest ono imperatywne, albo zmienne społecznie. Cnotę umiarkowania oparto na moralności – dobre jest to, do czego jesteśmy przekonani, że jest dobre. „Prawdziwa mądrość w kwestii kryzysu migracyjnego musi być cierpliwa i przewidująca. Sprawdzianem tej mądrości są jej długofalowe skutki” („Tygodnik Powszechny”, *Pospolite ruszenie*, 23.08.2015).

Próbujemy radzić sobie z ciemną stroną świata, zaprzeczając rzeczywistości, usiłując znieczulić się na nią na różne sposoby, uciekając w złudzenia, w bezpieczne – w naszym mniemaniu – enklawy. W sytuacji kryzysu migracyjnego trzeba wkroczyć na ścieżkę wyostrożonej i pogłębionej świadomości wszystkich aspektów egzystencji i rozpoznania ich prawdziwej natury. Włączyć też współczucie, które pobudza do działania i rozpoznać, kto czuje i cierpi („Tygodnik Powszechny”, *Uchodźcy i migranci zmieniają Europę*, 7.08.2015).

Europa, wspomagana przez swoje wielkie dziedzictwo kulturowe i religijne, posiada narzędzia do obrony centralnej roli osoby ludzkiej i znalezienia właściwej równowagi między podwójnym obowiązkiem moralnym ochrony praw swoich obywateli oraz zapewnienia pomocy i gościnności imigrantom („Tygodnik Powszechny”, *Zaproszenie ich do stołu*, 24.04.2016).

To bardzo powszechne doświadczenie, gdyż wszyscy – mniej lub bardziej – jesteśmy zanurzeni w tym samym kontekście społecznym. Bierzymy udział w wyścigu w pomocy Ukrainie, a globalne tendencje przyczyniają się do coraz większej potrzeby wyróżniania się. Jeżeli ma się poczucie, że stanowi to kwestię przetrwania, siłą rzeczy trudno przystawać na przeciętność. [...] Przyjęcie postawy umiarkowania może wiązać się z dyskomfortem związanym z naszymi własnymi oraz dostarczanymi przez świat ograniczeniami (*Gość Wiadomości*, 13.04.2022).

Niewidoczne są obrazy ludzi, którzy są „wystarczający”, a których praca dobrze podtrzymuje całą strukturę pomocy osobom przyjeżdżającym do nas z powodu wojny w Ukrainie. [...] W zachowaniu równowagi, która jest nam potrzebna w tej sytuacji, można pomagać bez osiągnięcia spektakularnych wyników, przewyciężając własne ograniczenia, wykorzystywać swój potencjał, wychodząc ze strefy komfortu. [...] (*Gość Wydarzeń*, 13.04.2022).

Chęć wyróżniania się jest próbą poradzenia sobie z bardzo bolesnym poczuciem, że się nie liczymy. To jest szalenie niebezpieczny mechanizm. Bo dopóki udaje nam się kręcić w tym kołowrotku – czyli z lęku przed przeciętnością mobilizować się do robienia rzeczy, które są nieprzeciętne – możemy czuć umiarkowaną satysfakcję. Umiarkowaną, bo to uczucie jest bardzo ulotne. Ale w momencie, w którym zderzamy się z różnymi ograniczeniami, zaczynamy przeżywać ogromną frustrację i złość. Te uczucia najczęściej kierowane są przeciwko sobie, co wytwarza strukturę silnej wewnętrznej opresji („Tygodnik Powszechny”, *Unia zamyka granice przed migrantami*, 22.06.2015).

Wydaje się, że w myśleniu o cnotie umiarkowania towarzyszy przekonanie, że jest ona przeciwieństwem wystarczająco dobrej, wartościowej, nadzwyczajnej i wyjątkowej postawy, która nie musi być spektakularna.

## Literatura

- Bellon A., 2001, *Umiarkowanie a dar z siebie*, „Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny”, z. 1, s. 106-124.
- Cegiela A., 2006, *Etyka – umiejętność cnoty czy wiedza o sztuce bycia wśród ludzi*, „Poradnik Językowy”, z. 10, s. 31-38.
- Gadacz T., 2020, *O bezprawiu i przyzwoitości. Wady i zalety moralne dla mądrych ludzi na trudne czasy*, Warszawa: Wydawnictwo Nieoczywiste.

- Gmurowski A., 1935, *Umiarkowanie i powściągliwość*, Włocławek: Wydawnictwo Diecezjalne.
- Jurczak D., 2016, *Umiarkowanie. Upodobanie do piękna*, w: L. Kozłowska (red.), *Dominikanie o cnotach*, Poznań: Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów W drodze.
- Kaczor M., 2017a, *Etyczny aspekt stylu wypowiedzi w „Tygodniku Powszechnym” (na przykładzie dyskursu migracyjnego)*, „*Filologia Polska*”. Roczniki Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego, z. 3, s. 185–196. <https://doi.org/10.34768/fp2017a9>
- Kaczor M., 2017b, *Nieetyczne zachowania językowe w dyskursie migracyjnym*, „*Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Filologia Polska. Językoznawstwo*”, t. 13, s. 75–87. <http://dx.doi.org/10.16926/j.2017.13.06>
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2020, Poznań: Wydawnictwo Pallottinum.
- Kotecki D., 2003, *Mądrość życia: w szkole cnót teologicznych*, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Krapiec A., 1979, *Człowiek i wartość*, „*Roczniki Filozoficzne*”, t. 27, z. 2, s. 60–70.
- Królikowski J., 2020, *Światło cnoty. Propozycja etyczna na czas kryzysu*, Tarnów: Wydawnictwo Biblos.
- Nowy Testament, Biblia Tysiąclecia – Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, <http://www.deon.pl> (dostęp: 11.02.2024).
- Pseudo-Platon, 1973, *Alkibiades I i inne pisma*, Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Warszawa: PWN.
- Puzynina J., 1997, *Słowo – wartość – kultura*, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Stary Testament, Biblia Tysiąclecia – Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, <http://www.deon.pl> (dostęp: 11.02.2024).
- Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, (Suma Teologiczna św. Tomasza z Akwinu, <http://www.uksw.edu.pl> (dostęp: 11.02.2024).
- WSJP, S. Dubisz (red.), 2018, *Wielki słownik języka polskiego*, Warszawa: PWN.
- Trzcieniecka-Schneider I., 2017, *Umiarkowanie i jego modele*, „*Logos i Ethos*”, t. 45, s. 209–221. <https://doi.org/10.15633/lie.2347>
- Zabielski J., 2015, *Roztropność, męstwo, umiarkowanie i sprawiedliwość jako wyznaczniki chrześcijańskiej moralności. Studium tomistyczno-aksjologiczne*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Zwoliński A., 2008, *Etyka umiaru*, w: S. Szczepaniec, J. Superson, J. Mieczkowski (red.), *Introibo ad altare Dei – księdzu profesorowi Stefanowi Koperkowi CR z okazji 70-lecia urodzin i 45-lecia kapłaństwa*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej, s. 889–903.